

# Waldemar Chrostowski

---

## Jan Paweł II na śladach historii zbawienia

---

Collectanea Theologica 74/4, 33-58

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALDEMAR CHROSTOWSKI, WARSZAWA

## JAN PAWEŁ II NA ŚLADACH HISTORII ZBAWIENIA

Fundamentem obecności i posłannictwa Kościoła w świecie jest biblijna historia zbawienia\*. Osoby i wydarzenia Starego i Nowego Testamentu tworzą długi i spójny ciąg, który stanowi protohistorię Kościoła. Historia zbawienia potwierdza rozstrzygające znaczenie wymiaru czasu, podkreślone w liście apostołskim *Tertio millennio adveniente*, zawierającym program Jana Pawła II dotyczący dalszego i bliższego przygotowania do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Obok historii zbawienia istnieje geografia zbawienia, eksponująca wymiar przestrzeni, właściwy światu i ludzkości tak samo jak wymiar czasu. Znajduje ona wyraz w geografii biblijnej, pojmowanej jako rzeczywistość miejsc, gdzie rozegrały się wydarzenia biblijne, oraz jako nauka, badająca na podstawie odpowiednich narzędzi i materiałów źródłowych starożytne i obecne środowisko krajów wzmiankowanych na kartach Pisma Świętego<sup>1</sup>. Położenie i ukształtowanie określonego kraju czy miejsca wpływa na jego dzieje i kulturę, zaś wzajemne zależności opisywane są przez geografę historyczną<sup>2</sup>. Przykładowo, geografia fizyczna i topografia Palestyny pozwalają odtworzyć i zrozumieć kontekst wielu wydarzeń w długich, przedhistorycznych i historycznych, dziejach tego regionu<sup>3</sup>. Wydarzenia historiozbowcze można zatem

---

\* Dłuższa wersja tekstu zamieszczonego w: *Fides quaerens intellectum – wiara poszukująca zrozumienia. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II*, Toruń 2004, s. 91-109.

<sup>1</sup> H. Muszyński, *Geografia biblijna*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 979-980; R. E. Brown, R. North, *Geografia biblijna*, w: R. E. Brown i in. (red. wyd. oryg.), W. Chrostowski (red. wyd. polskiego), *Katolicki komentarz biblijny*, Prymasowska Seria Biblijna 17, Warszawa 2001, s. 1631-1860.

<sup>2</sup> D. Baly, *The Geography of the Bible. A Study in Historical Geography*, New York 1957; E. Sitarz, *Geografia historyczna [Palestyny]*, w: L. W. Stefaniak (red.), *Archeologia Palestyny*, Poznań 1973, s. 121-144; W. Chrostowski, „Ziemia mlekiem i miodem płynąca”. *Medytacja nad geografą historyczną Palestyny*, RBiL 44 (1991) 4-6, s. 131-138.

<sup>3</sup> Typową egzemplifikację stanowi istnienie w X-VIII w. przed Chr. podzielonej monarchii, czyli Królestwa Judy i Królestwa Izraela, któremu sprzyjały znaczne różnice w położeniu

przeżywać na dwa sposoby: w rytmie wyznaczonym przez kalendarz, w którym decydującą rolę pełnią „czasy święte”, odzwierciedlonym w cyklach liturgicznych, oraz w wymiarze przestrzeni, w której istnieją „miejsca święte”, dostępne i oddziałujące dzięki pielgrzymowaniu.

Pontyfikat Jana Pawła II, papieża-pielgrzyma, dobitnie wyraża powszechność misji Kościoła w świecie. Przypadający na wyjątkowy okres dziejów, czas przełomu wieków i tysiącleci, zaobfitował bezprecedensową liczbą pielgrzymek. Ojciec Święty odbył dotychczas 104 zagraniczne podróże apostolskie, odwiedzając wszystkie kontynenty i większość państw współczesnego świata. Równie chętnie i często podróżuje po Italii i odwiedza parafie Wiecznego Miasta. W kontekście obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 wyraźnie widoczny jest aspekt geografii zbawienia. Rozwijają go i ukie-runkowują przemyślenia, które Jan Paweł II zawarł w *Liście o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, ogłoszonym 29 czerwca 1999 r. List przygotowywał wiernych do jubileuszowego świętowania, a zarazem odzwierciedlił ważne treści teologiczne, w pewnym stopniu także wewnątrz i pragnienia Ojca Świętego.

### **Doświadczenie „świętej przestrzeni” a historia zbawienia: geografia teologiczna**

Pielgrzymowanie wiąże się z podróżowaniem, a to oznacza obmyślane i odpowiednio przygotowane przemieszczanie się do wybranych miejsc, traktowanych jako wyjątkowe i ważne. Pielgrzym różni się od turysty tym, że jego wysiłek fizyczny i intelektualny ma jednocześnie charakter duchowy, czyli jest połączony z podróżą w głąb siebie, do zakamarków serca i sumienia. Turysta ogląda, podziwia i zapamiętuje odwiedzane miejsca; pielgrzym czyni to samo, lecz ponadto „ogląda” siebie, zastanawia się nad swoim postępowaniem i życiem. Na pielgrzymkowych szlakach szuka dróg i sposobów odnowy wewnętrznej, zaś po dobrze odbytej pielgrzymce wraca do domu ten sam, ale nie taki sam. „Przedsięwzięcia zewnętrzne – napisał w *Liście o pielgrzymowaniu* Ojciec Święty – mają sens tyl-

---

i ukształtowaniu obydwu regionów, zob. W. Moulder, *Judah, Mountains of*, w: W. A. Van Gemeren (red.), *New International Dictionary of Old Testament Theology and Exegesis*, t. 4, Paternoster Press 1997, s. 826-827; więcej zob. np. J. Nowak, *Ziemia biblijna*, Warszawa 1966; H. Haag, *Geografia fizyczna [Palestyny]*, w: L. W. Stefaniak (red.), *Archeologia Palestyny*, s. 103-120; M. Bednarz, *Ziemia umiłowana przez Boga. Geografia Ziemi Świętej*, Tarnów 1999.

ko w takiej mierze, w jakiej są wyrazem głębszego zaangażowania, które dotyka ludzkich serc” (nr 1). Pielgrzym współuczestniczy w doświadczeniu Abrahama, naszego „ojca w wierze” (por. J 8,56; Rz 4; Ga 3,6-9; Hbr 11,8-19) i ponawia je. Wiara, pojmowana i przeżywana jako zawierzenie Bogu, znajduje się u podstaw pielgrzymowania. W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, która miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie” (11,8). Współczesne pielgrzymowanie ma określone kierunki i cele, ponieważ jako wszczępieni w długą historię zbawienia nie znajdujemy się już w sytuacji Abrahama.

Ogłaszając List poświęcony pielgrzymowaniu, Jan Paweł II miał za sobą 87 zagranicznych podróży apostołskich. Odbysz je, odstąpił zamiary związane z Wielkim Jubileuszem, którego bliskość „skłania mnie dziś do podjęcia refleksji wiążącej się z moim pragnieniem, aby odbyć osobiście, jeśli Bóg pozwoli, specjalną pielgrzymkę jubileuszową do kilku miejsc, które w szczególnie sposób łączą się z Wcieleniem Słowa Bożego – a więc z wydarzeniem, do którego bezpośrednio odwołuje się Rok 2000” (*tamże*). Istnieją niezbywalne więzi między historią i geografiami zbawienia. Słowo Boże stało się w Jezusie Chrystusie człowiekiem i to wielkie wydarzenie zbawcze jest pod każdym względem osadzone w realiach czasu i przestrzeni. Czasu nie możemy cofnąć ani wiernie powtórzyć tego, co się wydarzyło; pozostaje wymiar przestrzeni, który, chociaż dotknięty i zmieniony zębem czasu, zachowuje autentyczność. Wszystkie papieskie pielgrzymki są bardzo ważne, gdyż są spotkaniami umacniającymi wyznawców Jezusa Chrystusa i innych ludzi, a pielgrzymowanie do miejsc związanych ze staro- i nowotestamentową historią zbawienia, traktowane jako podróże śladami wyjątkowej obecności Boga w świecie, to przedsięwzięcia szczególne. „Moja refleksja prowadzi zatem do «miejsc» Bożych, do przestrzeni, które On wybrał, aby na nich rozbić swój namiot między nami (por. J 1,14; Wj 20,34-35; 1Krl 8,10-13), a przez to umożliwić człowiekowi bardziej bezpośrednie spotkanie z Nim” (*tamże*).

Pielgrzymowanie, jak w ogóle pojęcie miejsc świętych, czyli łącznie określonych „przestrzeni” z Bogiem, budzi czasami opory, nawet natury teologicznej. Papież je zna i ich nie lekceważy. „Czy bowiem przestrzeń, tak samo jak czas, nie podlega całkowicie panowaniu Boga? Wszystko przecież wyszło z Jego rąk i nie ma takie-

go miejsca, gdzie nie można by Go spotkać” (nr 2). Powołując się na Ps 24 [23], 1-2, dodaje: „Bóg jest obecny w równej mierze we wszystkich miejscach na ziemi, tak że cały świat może uchodzić za świątynię Jego obecności” (*tamże*). Wiele biblijnych psalmów, podobnie jak otwierające Księgę Rodzaju opowiadanie o początkach świata i człowieka (Rdz 1,1-2,4b), wymownie potwierdzają prawdę o wszechobecności Boga. Człowiek może Go odnaleźć i uwielbić na każdym miejscu, podczas gdy łączenie Jego obecności z konkretnym fragmentem przestrzeni sprawia wrażenie ograniczania Nieukończoności. Zbudowawszy świątynię w Jerozolimie, Salomon modlił się, pytając retorycznie: „Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem” (1Krl 8,27). Bóg „przebywa” lub „mieszka” w niebie albo w słupie obłoku, jednak niebo ani obłok nie mogą Go objąć ani pomieścić<sup>4</sup>. Istnieje głęboka analogia między uświęcaniem czasu oraz uświęcaniem przestrzeni, potwierdzająca zasadność historii oraz geografii zbawienia: „Podobnie jak rytm czasu może być wyznaczany przez *kairoi* – szczególnie momenty łaski – tak i przestrzeń może przechowywać znaki nadzwyczajnych zbawczych interwencji Boga. Ta intuicja obecna jest zresztą we wszystkich religiach, które nie tylko wnoszą świątynię, ale tworzą też święte przestrzenie, gdzie spotkanie z rzeczywistością Boską może stać się przeżyciem głębszym niż to, jakie dostępne jest zwykle w niezmiernych obszarach kosmosu” (*tamże*). Uwypuklając powszechność przeżyć i doświadczenia religijnego, Jan Paweł II wychodzi poza świat w tradycyjnym tego słowa znaczeniu; drogą do Boga jest cały kosmos, zadziwiający złożonością i bogactwem, które usiłuje zgłębiać i wykorzystać filozofia i nauka, a szczególnie dyscypliny przyrodnicze.

Wiadomości geograficzno-historyczne, pozwalające zlokalizować i odróżnić daną przestrzeń i miejsce, mają wielkie znaczenie dla ustalania sensu wypowiedzi, które ich dotyczą. Biblia zawiera mnóstwo takich referencji, co znaczy, że geografia zbawienia koegzystuje z historią zbawienia. Podawany w Biblii czas i miejsce mówi czytelnikom i odbiorcom więcej o relacjach między Bogiem a lu-

---

<sup>4</sup> M. O'Brien, A. Campbell, *Pierwsza i Druga Księga Królewska*, w: W. R. Farmer (red. wyd. oryg.), W. Chrostowski (red. wyd. polskiego), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, Warszawa 2000, s. 524.

dem Jego wybrania, a także pojedynczymi wspólnotami i ludźmi. Topografia wyznacza istotne ramy i uwarunkowania historii świeckiej oraz historii świętej<sup>5</sup>. Można powiedzieć, że wątek dziejowy ma mniejsze znaczenie, chodzi bowiem przede wszystkim o wyrażenie sensu zbawczego, traktowanego jako pierwszorzędny i istotny<sup>6</sup>. Pismo Święte „z jednej strony przestrzega przed zagrożeniami, jakie wiążą się z samym faktem określenia takiej przestrzeni, kiedy prowadzi to do ubóstwienia natury – przypomnijmy w tym kontekście, jak gwałtownie występowali przeciw bałwochwalstwu prorocy w imię wierności wobec Jahwe, Boga, który wyprowadził Izraelitów z Egiptu” (*tamże*). Nie wydaje się, by tego typu pokusy stanowiły zagrożenie dla współczesnego człowieka, tym niemniej nie są one całkowicie obce np. skrajnym ruchom ekologicznym. Z drugiej strony, Biblia „nie wyklucza wykorzystania przestrzeni do celów kultowych, w takiej mierze, w jakiej wyraża to w pełni specyfikę Bożego działania w historii Izraela” (*tamże*). Dlatego zasadna jest sugestia J. Bartona, aby przestrzeń i miejsca przedstawione przez hagiografów traktować jako „geografię teologiczną”, odmienną od geografii fizycznej lub historycznej<sup>7</sup>.

W księgach Starego i Nowego Testamentu istnieje mnóstwo wzmianek o konkretnych krainach, miejscach i miejscowościach, a także nazw gór i rzek oraz innych informacji geograficznych i topograficznych, geopolitycznych i architektonicznych. Odnośne referencje zostały zebrane i omówione w słownikach, encyklopediach i atlasach biblijnych, dostępnych także po polsku. Nie wszystkie informacje biblijne wyrażają wiedzę uzyskaną z autopsji, nie brakuje też w nich elementów pochodzących z wyobraźni, co tym bardziej eksponuje teologiczność danych czasowo-przestrzennych. Wśród składników geografii teologicznej czy też geografii zbawienia na

<sup>5</sup> N. Frye, *Wielki Kod. Biblia i literatura*, tłum. A. Fulińska, Bydgoszcz 1998, s. 154nn.

<sup>6</sup> Odwołując się do stwierdzeń J. K. Pytla dotyczących deuteronomistycznego dzieła historycznego, G. Kubski napisał: „Można na całą Biblię rozciągnąć to, co się stwierdza w egzegezie skrypturystycznego dzieła historycznego – iż wątek dziejowy jest z punktu widzenia intencji tekstu drugorzędny, stanowi «plan wyrażania» «pierwszorzędnego i istotnego celu zbawczego», a więc tego, kto opowiada, «interesują nie tyle» – i nie tylko – «same wydarzenia», co ich sens i ich miejsce w Bożym planie zbawienia”; G. K u b s k i, *Egzegeza, retoryka i wyobrażenia. Komentarze księży Waleriana Serwatowskiego i Władysława Szczepańskiego do Wujkowego przekładu Ewangelii według św. Mateusza*, Zielona Góra 2003, s. 30.

<sup>7</sup> J. Barton, *Reading the Old Testament. Method in Biblical Study*, London 1996, s. 54.

pierwszy plan wysuwa się Ziemia Izraela i Jerozolima, pojmowane nie tylko jako rzeczywistości przestrzenne, lecz także psychologiczne, religijne i duchowe<sup>8</sup>. Wyznawcy Jahwe w czasach biblijnych, a następnie wyznawcy judaizmu, traktowali Jerozolimę jako zwornik tożsamości, miejsce w przestrzeni i przedmiot odwiecznej tęsknoty<sup>9</sup>. Jak szabat, lata jubileuszowe i pozostałe „czasy święte” wyznaczały rytm życia jednostek oraz historii Izraela jako narodu Bożego wybrania<sup>10</sup>, tak pielgrzymowanie do Jerozolimy wskazywało na jego centrum geograficzne i duchowe. „Ku świątyni – podkreśla Jan Paweł II – kierowały się oczy żydowskiego pielgrzyma i wielka jest jego radość, gdy dociera do miejsca, gdzie Bóg ustanowił swoją siedzibę: «Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pańskiego! Już stoją nasze nogi w twych bramach, o Jeruzalem» (Ps 122 [121], 1-2)”.

Takie samo podejście i praktykę pielgrzymowania odnajdujemy na kartach Nowego Testamentu oraz w chrześcijaństwie. „W Nowym Testamencie ta «koncentracja» świętej przestrzeni osiąga szczyt w Chrystusie, który jest teraz jako Osoba nową «świątynią» (por. J 2,21), zamieszkaną przez Pełnię Bóstwa (por. Kol 2,9). Od czasu Jego przyjścia kult ma oderwać się radykalnie od świątyń materialnych, aby stać się kultem «w Duchu i prawdzie» (J 4,24)”. Jednak między zbawczą ekonomią Pierwszego i Nowego Przymierza istnieją znamienne napięcia, wynikające z ciągłości, braku ciągłości i nowości, o której przesądza osoba i posłannictwo Jezusa Chrystusa<sup>11</sup>. W Nim dokonała się kulminacja osadzonej w czasie i przestrzeni obecności Bożej, urzeczywistniona w sposób radykalnie nowy, co

<sup>8</sup> S. Jankowski, *Obietnica ziemi w Starym Testamencie*, *Collectanea Theologica* 74 (2004) 2, s. 47-62; A. Malina, *Świętość Ziemi, Jerozolimy i świątyni w czasach Nowego Testamentu (Kelim 1,6-9)*, tamże, s. 63-81; Z. Pawłowski, *Ojczyzna Jezusa: Ziemia i jej znaczenie w Ewangeliu wg św. Marka*, tamże, s. 83-95; W. Pikor, *Spór o tytuł własności do Ziemi Izraela podczas wygnania babilońskiego w świetle Księgi Ezechiela*, tamże, s. 97-120.

<sup>9</sup> W. Chrostowski, *Ziemia Izraela w ekonomii zbawienia i świadomości żydowskiej*, *Ate-neum Kapłańskie* 82 (1990) 1, s. 63-76; zob. też materiały IX Sympozjum Teologicznego „Kościoł a Żydzi i judaizm” pod hasłem *Jerozolima – Miasto Święte Żydów, Chrześcijan i Muzułmanów* (6 V 1997), zamieszone w *Collectanea Theologica* 68 (1998) 2.

<sup>10</sup> W. Chrostowski, *Jubileusze w Starym Testamencie*, w: tenże, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, *Rozprawy i Studia Biblijne* 10, Warszawa 2003, s. 187-208.

<sup>11</sup> Te aspekty zostały podkreślone w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej opatrzonym tytułem *Naród żydowski i jego Pisma Święte w Biblii chrześcijańskiej*, wydanym w 2001 r. i opatrzonym przedmową kard. J. Ratzingera (tłum. R. Rubinkiewicz, Kielce 2003).

spowodowało, że sprawowanie kultu oderwało się od świątyni jerozolimskiej, zanim w 70 r. przestała ona istnieć. Ta nowa jakość stała się udziałem Kościoła (por. 1Kor 3,17), a nawet każdego ucznia Chrystusa (por. 1Kor 6,19; Rz 8,11). Papież przypomina, że miejsca święte chrześcijan mają charakter wyłącznie funkcjonalny, „związany z kultem i braterskim życiem wspólnoty, jak też należy zachowywać świadomość, że obecność Boża ze swej natury nie może zostać ograniczona do żadnego określonego miejsca, jako że przenika wszystkie miejsca, a jej najpełniejszym wyrazem i znakiem promieniowania jest Chrystus” (*tamże*). Miejsca święte, podobnie jak cała geografia zbawienia, odzwierciedlają paradoksy wynikające z natury Boga oraz Jego obecności i działania w świecie i dla ludzi.

„Tak więc tajemnica Wcielenia przekształca uniwersalne doświadczenie «przestrzeni świętej»: z jednej strony nadaje jej nowe wymiary, z drugiej zaś ukazuje jej znaczenie w nowych kategoriach. Odniesienie do przestrzeni jest przecież zawarte w samym «przyjęciu ciała» przez Słowo (por. J 1,14). W Jezusie z Nazaretu Bóg przyjął cechy właściwe ludzkiej naturze, w tym także nieuniknioną przynależność człowieka do określonego narodu i określonego kraju” (*tamże*). Ponieważ żydowskość Jezusa nie jest czymś dodatkowym bądź grupoplanowym, lecz stanowi integralny składnik ekonomii zbawienia<sup>12</sup>, Jego ziemską ojczyzna z jej położeniem i uwarunkowaniami wpłynęła w znacznej mierze na Jego życie i nauczanie, a nawet na istotne elementy Jego losu. Chrześcijańskie pielgrzymowanie znajduje się niejako na przedłużeniu Betlejem i innych miejscowości w Ziemi Świętej. Ten motyw jest żywo obecny w tradycyjnych polskich kolędach i pastoralkach, których trzon stanowi „Betlejem żydowski” oraz „Betlejem polskie”. Papież wyraził to podobnie: „*Hic de Virgine Maria Iesus Christus natus est* – szczególną wymowę mają te słowa umieszczone w Betlejem, w miejscu, gdzie wedle tradycji narodził się Jezus: «Tutaj z Maryi Dziewicy narodził się Jezus Chrystus». Fizyczna konkretność ziemi i jej współrzędnych geograficznych tworzy jedną całość z realnością ludzkiego ciała przyjętego przez Słowo” (*tamże*). Geografia i pokrewne uwarunkowania życia bohaterów biblijnych nie są pozbawione nośności i treści teologicznych.

<sup>12</sup> W. Chrostowski, *Żydowskość Jezusa*, *Collectanea Theologica* 63 (1993) 2, s. 45-60.



Wiele miejsc świętych żyje w nas, zanim się do nich udamy. Głęboko przeżyte pielgrzymowanie sprawia, że następuje ich interioryzacja i odtąd żyją w nas nowym życiem. To przejmujące doświadczenie znalazło wyraz w poemacie Karola Wojtyły, napisanym po jego pierwszej, biskupiej, pielgrzymce do Ziemi Świętej w 1963 r., podczas trwania II Soboru Watykańskiego: „Do tych miejsc trafiam, które wypełniłeś sobą raz na zawsze. (...) Ach, miejsce! Ileż razy, ilekrotnie się przeobrażałeś, nim z Jego miejsca stałeś się moim! Kiedy On cię wypełnił po raz pierwszy, nie byłeś jeszcze żadnym miejscem zewnętrznym, byłeś tylko łonem Jego Matki. Jakże pragnąłbym wiedzieć, że kamienie, po których stąpam w Nazarecie, to te same, których dotknęła Jego stopa, gdy była jedynym miejscem Twoim na ziemi. Spotkanie z Tobą przez kamień, którego dotknęła stopa Twojej Matki! Ach, miejsce ziemi, miejsce ziemi świętej – jakimże miejscem jesteś we mnie! Dlatego właśnie nie mogę po tobie stąpać, muszę klęknąć. Przez to dzisiaj potwierdzam, że byłeś miejscem spotkania. Przyklękam – przez to wyciskam na tobie pieczęć. Zostaniesz tutaj z moją pieczęcią – zostaniesz, zostaniesz – a ja zabiorę ciebie i przeobrażę w sobie na miejsce nowego świadectwa. Odchodzę jako świadek, który świadczy poprzez tysiąclecia”<sup>13</sup>. Zamieszczając te słowa w liście apostoelskim na temat pielgrzymowania, Ojciec Święty potwierdził, że poezja stanowi pełne treści *locus theologicus*, bo we właściwy sobie sposób wyraża prawdy najgłębsze, wypowiada je innym językiem, lecz tak samo właściwie, jak czynią to traktaty teologiczne. Wielokrotne przewodniczenie pielgrzymkom do Ziemi Świętej i innych krajów biblijnych stało się sposobnością do wysłuchania wielkiej liczby podobnych świadectw, często wyrażanych niezdarnie, ale niezmiernie przejmujących<sup>14</sup>. Fakt, że odwiedzane miejsca to świadkowie Bożych interwencji, „aż po największą z nich, czyli tajemnicę Wcielenia i paschy Chrystusa” (nr 4), czyni z nich elementy ponadczasowej geografii zbawienia i umożli-

<sup>13</sup> K. Wojtyła, *Poezje. Poems*, Kraków 1998, s. 169.

<sup>14</sup> Część z nich, pochodząca z drugiej połowy lat 90. oraz okresu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, została zebrana i utrwalona w publikacjach wydanych w ramach serii „Biblioteka Pielgrzyma”, zob. W. Chrostowski (zabr. i oprac.), *Głosy Ziemi Świętej*, Warszawa 1996; J. Baziak, *Ziemia zawsze Święta*, Warszawa 1998; W. Chrostowski (oprac.), *Ziemia Święta oczami wyobraźni*, Warszawa 1999; J. Kucharski (zabr. i oprac.), *Śladami Jezusa*, Warszawa 2001.

liwia intymny, nieosiągalny inaczej, kontakt i zażyłość z Bogiem. Każdy, kto dostępuje przywileju pielgrzymowania, włącza się „w długi szereg ludzi, którzy w ciągu tych dwóch tysięcy lat poszukiwać «śladów» Boga na tamtej ziemi, słusznie nazywanej «świętą», wypatrując ich niejako na kamieniach, na górach i wodach, które tworzyły scenę ziemskiego życia Syna Bożego” (*tamże*). Papież przywołuje przykład starożytnej pątniczki Egerii, która odwiedziła miejsca święte pod koniec IV w., lecz tych, którzy poszli w jej ślady i na własne oczy zobaczyli „żywe pamiątki Chrystusa”, były tysiące<sup>15</sup>.

Znamienne, że za pontyfikatu Jana Pawła II i przy jego wydatnej inspiracji rozwinął się w bezprecedensowych rozmiarach pielgrzymkowy ruch Polaków do Rzymu, a także do Ziemi Świętej i sąsiadujących z nią krajów biblijnych. W latach 90. XX w. miejsca święte w Palestynie oraz w Egipcie, Jordanii, Libanie, Syrii, Turcji, Grecji, na Cyprze i Krecie odwiedziło więcej Polaków niż łącznie w całej naszej dotychczasowej historii. Zaowocowało to widocznym pogębeniem wiary, wzrostem wiedzy religijnej i teologicznej, wspomnieniami i pamiątkami, a także obfitą dokumentacją fono- i fotograficzną. Jak wielokrotnie w przeszłości, tak i w ostatnich latach skomplikowana sytuacja polityczna i społeczna na Bliskim Wschodzie nie sprzyja pielgrzymowaniu. Dramatyczne i często krwawe wydarzenia sprawiają, że cierpi na tym nie tylko ziemia Biblii i jej mieszkańcy, lecz również chrześcijańskie czytanie i objaśnianie zwłaszcza Starego Testamentu<sup>16</sup>. Dzięki pielgrzymkom, wymiar geografii zbawienia jest coraz mocniej obecny w świadomości chrześcijańskiej. Na szczęście też, miejsca święte, „z których wyrastają nasze duchowe korzenie”, mają stróżów – wyznawców Chrystusa z Kościołów wschodnich, wśród których szczególne zasługi mają mnisi i mniszki, oraz franciszkanów, których kilkusetletnia posługa stanowi rękojmię obecności Kościoła katolickiego w Ziemi Świętej.

<sup>15</sup> Najstarsze świadectwa pielgrzymowania do Ziemi Świętej zob. P. Iwaszkiewicz (wybór i oprac.), *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV-VIII w.)*, Ojcowie Żywi XIII, Kraków 1996.

<sup>16</sup> W. Chrostowski, *Wizerunek Żydów i judaizmu a chrześcijańskie czytanie i objaśnianie Biblii*, w: tenże (zebr. i oprac.), *„Stworzył Bóg człowieka na swój obraz”. Księga pamiątkowa dla Biskupa Profesora Mariana Gołębiewskiego w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa 2002, s. 71-90.

## Jana Pawła II geografia zbawienia

Geografia i topografia zbawienia są przedmiotem wielu wnikliwych studiów, podejmowanych *in situ* oraz z dala od miejsc, których dotyczą. Specyfika pielgrzymowania polega na tym, że umożliwia ono osobistą przygodę intelektualną i duchową, która dochodzi do skutku dzięki spełnieniu najgłębszych pragnień zaktualizowania zbawczych wydarzeń z przeszłości. Takie również jest podłoże, na którym dojrzewała i spełniła się rzeczywistość papieskiego pielgrzymowania do krajów biblijnych. „Jeśli Bóg pozwoli – napisał Jan Paweł II – chciałbym z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w tym właśnie duchu przejść przez ziemię śladami historii zbawienia, na której się ona rozwinęła” (nr 5). Wszystkie, zagraniczne i włoskie, pielgrzymki Ojca Świętego są bardzo ważne i wydają błogosławione owoce, lecz pielgrzymowanie do krain i miejsc szczególnie „dotkniętych” przez Boga ma wyjątkowe znaczenie i rangę.

Istotny jest punkt wyjścia papieskich planów, mający wyraźnie podłoże teologiczne. „Punktem wyjścia będą pewne miejsca występujące często w Starym Testamencie. Pragnę w ten sposób ukazać, że Kościół ma świadomość nierozzerwalnej więzi łączącej go ze starożytnym ludem Przymierza” (*tamże*). Wiąż Kościoła z Izraelem, rozumianym jako lud Pierwszego Przymierza, stanowi odzwierciedlenie integralnej więzi Nowego Testamentu ze Starym, czyli jedności teologicznej obydwu części Biblii. To przekonanie towarzyszy Kościołowi od początku, stanowi także fundament nawiązanego po Vaticanum II dialogu z Żydami i judaizmem. „Zgłębiając tajemnicę Kościoła – to pierwsze słowa słynnego nr. 4 soborowej deklaracji *Nostra aetate* – święty Sobór obecny pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama. Kościół bowiem Chrystusowy uznaje, iż początki jego wiary i wybrania znajdują się według Bożej tajemnicy zbawienia już u Patriarchów, Mojżesza i Proroków”<sup>17</sup>. Ten sam aspekt został wyeksponowany w przemówieniu Ojca Świętego, wygłoszonym 13 kwietnia 1986 r. w rzymskiej Synagodze Większej: „Wgłębiając się we własną tajemnicę, Kościół Chrystusowy odkrywa więź łączącą go z ju-

<sup>17</sup> Cyt. za: W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz (zebr. i oprac.), *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989)*, Kościół a Żydzi i Judaizm 1, Warszawa 1990, s. 33.

daizmem. Religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym<sup>18</sup>. To, co dotyczy religii biblijnego Izraela, dotyczy również Ziemi Izraela jako sceny zbawczych wydarzeń Starego i Nowego Testamentu. Nie jest to takie przywiązanie do terytorium, jakie cechuje Żydów, lecz duchowa więź z miejscami naznaczonymi obecnością wielkich bohaterów wiary, z których pierwszym jest Abraham. Geograficzny kontekst wydarzeń biblijnych stanowiła nie tylko Ziemia Święta w jej biblijnych granicach wyznaczonych w formule „od Dan do Beer Szeby” (1Sm 3,20; 2Sm 3,10; 24,2.15; 1Krl 5,5; 2Krn 30,5), lecz także kraje sąsiednie, bliższe i dalsze, od Mezopotamii na wschodzie po Egipt na południu, czyli rozległe połacie wschodniej części Basenu Morza Śródziemnego, obejmowane nazwą Żyznego Półksiężycza, oraz Anatolia na północy.

### Ur – pójdźcie za Głosem

„Właśnie z Abrahamem wiąże się pierwszy etap podróży, która pragnę odbyć. Chciałbym bowiem udać się, jeśli taka będzie wola Boża – do Ur chaldejskiego, obecnego Tal al-Muqayyar w południowym Iraku, a więc do miasta, gdzie według relacji biblijnej Abraham usłyszał słowo Boga, który kazał mu oderwać się od rodzinnej ziemi, od własnego ludu i w pewnym sensie od samego siebie, aby uczynić zeń narzędzie realizacji zbawczego zamysłu obejmującego wszystkie narody świata” (*tamże*).

Geograficzne osadzenie historii zbawienia, która zapoczątkowała dzieje biblijnego Izraela i Kościoła, znajduje się poza Palestyną. Papież wyraża pragnienie odwiedzenia Ur, które stanowi dla niego ważne miejsce. Echa tego pragnienia rozpoznajemy w trzeciej części *Tryptyku rzymskiego*, opatrzonej tytułem *Wzgórze w krainie Moria*:

„Dlaczego my dziś szukamy tego miejsca w ziemi chaldejskiej, skąd wyruszył Abram syn Teracha z gromadą podobnych sobie koczowników? Myślał może: dlaczego mam stąd odchodzić? Dlaczego mam opuszczać Ur w ziemi chaldejskiej? Czy tak myślał? Czy odczuwał smutek rozstania?

<sup>18</sup> *Tamże*, s. 165.

Czy oglądał się wstecz?

Nie wiemy. Wiemy tylko, że słyszał Głos,

Który mówił do niego: Wyjdź!

Abram postanowił iść za Głosem”.

W doświadczeniu i przeżyciach protoplasty biblijnego Izraela nie trudno rozpoznać reminiscencje przeżyć wewnętrznych Jana Pawła II. Mowa o nich wyraźnie w poprzedzających tę część *Medytacjach nad Księgą Rodzaju na progu Kaplicy Sykstyńskiej*. W swoim nauczaniu i refleksji Ojciec Święty wielokrotnie podejmował i rozwijał motyw powołania Abrahama. Ur chaldejskie to nie tylko miejsce zewnętrzne, lecz także „miejsce wewnętrzne”, wpisane w serca i sumienia spadkobierców jego wiary. „Do Abrahama odwołują się nie tylko ci, którzy chlubią się pochodzeniem od niego w sensie fizycznym, ale także niezliczone rzesze tych, którzy uważają się za jego potomstwo «duchowe», ponieważ z taką samą wiarą i bezgraniczną ufnością przyjmują zbawczą inicjatywę Wszelchmogącego” (*tamże*).

Podróż apostolska do Ur nie doszła do skutku. Na progu Wielkiego Jubileuszu, 23 lutego 2000 r., Jan Paweł II odbył w watykańskiej Auli Pawła VI przejmującą pielgrzymkę duchową do ojczyzny Abrahama w poświęconej mu Liturgii Słowa, przeżywanej w łączności z wiernymi katolickiego Kościoła chaldejskiego w Iraku, zgromadzonymi w katedrze św. Józefa w Bagdadzie. Sedno pielgrzymki duchowej, zapowiedzianej w wygłoszonym tydzień wcześniej przemówieniu podczas audiencji ogólnej<sup>19</sup>, stanowiło rozważanie początków przymierza z Bogiem<sup>20</sup>. Papież wskazał na charakterystyczną ambiwalencję geografii zbawienia. „W dziejach Abrahama, które oznaczają początek historii zbawienia, możemy się już dosłuchać innego znaczenia wezwania i obietnicy. Ziemia, do której wyrusza człowiek prowadzony wezwaniem Bożym, nie należy wyłącznie do ziemskiej geografii. Abraham, który uwierzył Bożemu wezwaniu, jest tym, który wyrusza w drogę ku ziemi obiecanej, nie należącej do tej ziemi”<sup>21</sup>. Napięcie charakterystyczne dla dziejów zbawienia, oscylujące między „już” działania Boga w historii a „jeszcze nie” kierującym wzrok ku eschatologicznej przyszłości, znamionuje również wymiar geografii zbawienia. Z jednej strony

<sup>19</sup> Tekst homilii w: *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 4/2000, s. 6-7.

<sup>20</sup> Tekst przemówienia *tamże*, s. 7-8.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 7.

jest ona silnie osadzona w ziemskiej przestrzeni, z drugiej stanowi część obietnicy Bożej wykraczającej poza wszelkie ziemskie uwarunkowania. „Pójdźcie śladami Abrahama” to nie tylko fizyczne pielgrzymowanie; trzeba „odkrywać ślady miłościwej obecności Boga u boku człowieka i na nowo przeżyć doświadczenie wiary tego, którego święty Paweł nazwie ojcem wszystkich wierzących, obrzezanych i nieobrzezanych (por. Rz 6,11-12)”<sup>22</sup>.

### Synaj – Spotkanie z „Tym, który Jest”

„Historia ludu Abrahama – czytamy w *Liście o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* – toczyła się przez setki lat, dotykając wielu miejsc na Bliskim Wschodzie. Centralne znaczenie zachowują wydarzenia związane z Wyjściem z Egiptu, kiedy to lud Izraela po bolesnym doświadczeniu niewoli wyruszył pod wodzą Mojżesza do Ziemi swojej wolności” (nr 6). Wylądowawszy 24 lutego 2000 r. na lotnisku w Kairze, Jan Paweł II podziękował za możliwość przybycia i udania się „do miejsc, gdzie Bóg objawił swoje imię Mojżeszowi i przekazał mu swoje Prawo, okazując przez to wielkie miłosierdzie i dobroć swojemu ludowi”<sup>23</sup>. Następnie powiedział: „Wasz kraj stworzył cywilizację, która liczy pięć tysięcy lat i znana jest na całym świecie ze swych zabytków i osiągnięć w dziedzinie matematyki i astronomii. W tym kraju przenikały się i spotykały różne kultury, dzięki czemu Egipt zastąpił mądrością i wiedzą”. Egipt to, obok Mezopotamii, kolebka cywilizacji. Jest to również ziemia wzmiankowana w Mateuszowej Ewangelii dzieciństwa (Mt 1-2). W homilii podczas mszy św. sprawowanej 25 lutego 2000 r. w Pałacu Sportu w Kairze Ojciec Święty podkreślił: „Opatrzność prowadziła Chrystusa na ten szlak, którym niegdyś Izraelici wędrowali ku Ziemi Obiecanej w znaku baranka wielkanocnego, świętując Paschę. Jezus, Baranek Boży, również został wezwany przez Ojca z Egiptu, ażeby w Jerozolimie dopełnić Paschy nowego i nieodwołalnego Przymierza, Paschy ostatecznej, Paschy, która daje zbawienie światu”<sup>24</sup>. Pielgrzymowanie sprawia, że działanie Boga z przeszłości znów się uobecnia, a czczone od wieków miejsca święte dają kolejny

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 6.

<sup>23</sup> *Tamże*, s. 13.

<sup>24</sup> *Tamże*, s. 13-14.

raz sposobność do doświadczenia i przyjęcia Bożej łaskowości. „Przybyliśmy do Egiptu, na ten szlak, którym Bóg prowadził swój lud pod wodzą Mojżesza do Ziemi Obiecanej. Oto wyruszamy, prowadzeni słowami Księgi Wyjścia: opuszczając nasz dom niewoli, idziemy w stronę góry Synaj, gdzie Bóg zawarł swoje przymierze z domem Jakuba przez Mojżesza, w którego ręce złożył tablice Dekalogu. Jakże jest piękne to przymierze! Pokazuje nam, że Bóg nie przestaje zwracać się do człowieka, aby udzielać mu swego życia w obfitości”<sup>25</sup>. Geografia zbawienia kieruje wzrok ku przeszłości, a celem tego wysiłku są przede wszystkim korzyści duchowe.

Nawiązując do wędrówki Izraela z Egiptu do Ziemi Obiecanej, Jan Paweł II wyszczególnia trzy momenty, „związane z górkimi szczytami, pełnymi tajemniczego znaczenia”. Dwa pierwsze, czyli powołanie Mojżesza i objawienie mu imienia Bożego (Wj 3,14) oraz dar Dekalogu (Wj 20,1-17; Pwt 5,6-21), związane są z górą Horeb, jak brzmi jedna z biblijnych nazw góry Synaj, trzeci z górą Nebo, z której Mojżesz patrzył na rozciągającą się przed nim Ziemię Obiecaną (Pwt 32,49). W liście poświęconym pielgrzymowaniu Ojciec Święty wyraził szczególne pragnienie odwiedzenia klasztoru św. Katarzyny na Synaju, „w pobliżu owej góry Przymierza, która w pewien sposób kryje w sobie całe misterium Wyjścia, które urzeczywistni się w pełni na Golgocie” (nr 6). Te słowa znowu potwierdzają jedność Bożego planu zbawienia, realizowanego w kontekście staro- i nowotestamentowej historii i geografii. Pielgrzymując w 1963 r. do Ziemi Świętej, Karol Wojtyła wiedział, że przebywa nieopodal Synaju. Mario Agnes przypomniał zwierzenia zapisane dwa lata później: „Z daleka wypadnie nam minąć górę Synaj; oni jednak mieli odwagę iść prosto na jej spotkanie”<sup>26</sup>. Pragnienie naśladowania odwagi biblijnych Izraelitów spełniło się 26 lutego 2000 r. Jan Paweł II modlił się w Kaplicy krzewu gorejącego na terenie klasztoru św. Katarzyny i uczestniczył w liturgii Słowa Bożego. Ukazując Dziesięć Przykazań Bożych jako prawo miłości i wolności człowieka, nie krył tego, co czuje. „Dzisiaj Biskup Rzymu z wielką radością i głębokim wzruszeniem przybywa jako pielgrzym na Synaj, «przyciągnięty» przez tę świętą górę, wnoszącą się niczym wyniosły pomnik Bożego objawienia, które tutaj się dokonało. Tutaj

<sup>25</sup> *Tamże*, s. 14.

<sup>26</sup> M. Agnes, *U stóp Synaju*, *tamże*, s. 19.

Bóg objawił swoje imię! Tutaj nadał swoje Prawo. Dziesięcioro Przykazań Przymierza!”<sup>27</sup> Specyficzne dla wymiaru przestrzennego, wyznaczającego ramy i kontekst geografii biblijnej, jest słowo „tutaj”, mocno podkreślane przez Jana Pawła II. To ono sprawia szczególną intensyfikację przeżyć i uczuć, sprzyjając uświadamianiu sobie bliskości i trwałości działania Bożego. Współcześni pielgrzymi chrześcijańscy są wszczępieni w tradycję wielowiekowej obecności u stóp Synaju żarliwych wyznawców Chrystusa. „Przez stulecia mnisi wywodzący się ze wszystkich chrześcijańskich tradycji żyli i modlili się wspólnie w tym klasztorze, słuchając Słowa, w którym mieszka pełnia mądrości i miłości Ojca. W tym właśnie klasztorze św. Jan Klimak napisał *Drabinę raju* – arcydzieło duchowości, które do dziś jest natchnieniem dla mnichów i mniszek, na Wschodzie i na Zachodzie, z pokolenia na pokolenie”<sup>28</sup>. Respektowanie tego wymiaru miejsc świętych powinno sprzyjać ekumenizmowi, który stanowi jedno z najpilniejszych wyzwań naszych czasów.

#### Jordania – kraj uświęcony przez Jezusa

Spełnienie pragnienia obecności na górze Nebo nastąpiło 20 marca 2000 r., podczas podróży apostolskiej do Jordanii, Izraela i Autonomii Palestyńskiej. Na lotnisku w Ammanie Jan Paweł II powiedział: „Dzisiaj jestem w Jordanii, kraju dobrze mi znanym z kart Pisma Świętego, uświęconym obecnością samego Jezusa, obecnością Mojżesza, Eliasza i Jana Chrzciciela oraz świętych i męczenników pierwotnego Kościoła”<sup>29</sup>. Świadomość, że Jordania to kraj biblijny nie jest w Kościele powszechna ani silna. Pielgrzymka Ojca Świętego przyniosła w tym względzie wiele dobrego. W homilii wygłoszonej 21 marca podczas mszy św. na stadionie sportowym w stolicy Jordanii Jan Paweł II przypomniał, że właśnie ten kraj został wyróżniony obecnością Mojżesza i Eliasza, Jana Chrzciciela oraz nauczaniem i działalnością Jezusa (por Mk 10,1; J 10,40-42). Świadomość biblijnych korzeni pieczołowicie kultywują jordańscy chrześcijanie różnych wyznań. Pielgrzymując do źródeł wiary, Ojciec Święty nie mógł pominąć Jordanii. Tak staje się widoczne, że

<sup>27</sup> *Tamże*, s. 17.

<sup>28</sup> *Tamże*, s. 18.

<sup>29</sup> L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 5/2000, s. 15.



wymiar geografii biblijnej może być pomocny w przypominaniu wymiaru historii zbawienia. Ziemia, która była miejscem szczególnego działania Bożego, istnieje i woła o pamięć o wydarzeniach zbawczych, jakie się na niej dokonały.

„Samo miasto Amman – przypomniał w homilii Ojciec Święty – zwane Rabba w Starym Testamencie, przywodzi na pamięć grzech, jaki popełnił król Dawid, wydając na śmierć Uriasza i biorąc sobie jego żonę Batszebę, bo to tutaj właśnie zginął Uriasz (por. 2Sm 11,1-17)”. Starotestamentowych skojarzeń z Jordanią jest więcej, bo tam mieszkali wzmiankowani wielokrotnie na kartach ksiąg świętych Ammonici, Moabici i Edomici. Najważniejsze i najbardziej znane biblijne aluzje do tego terytorium łączą się z ostatnimi etapami wędrówki Izraelitów do Ziemi Obiecanej, dostarczającej licznych przejawów Bożej pedagogii miłości. Zwracając się do przełożonego generalnego franciszkanów w sanktuarium na górze Nebo, Jan Paweł II powiedział: „Dziękuję Bogu za niepojęty dar Jezusa Chrystusa, który przypieczętował Nowe Przymierze swoją krwią i wypełnił Prawo. Jemu, który jest «Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim, Początkiem i Końcem» (por. Ap 22,13), ofiarowuję każdy krok mojej podróży do kraju, który kiedyś był Jego krajem”<sup>30</sup>. Chrześcijanin nie może czytać i rozumieć Pisma Świętego ani kontemplować przedstawionej na jego kartach historii zbawienia inaczej niż przez pryzmat wiary w Jezusa Chrystusa. To Chrystus stanowi najwłaściwszy i najpełniejszy klucz do orędzia ogółu ksiąg świętych. Podziwianie współczesnej Ziemi Obiecanej, oglądanej z góry Nebo, nie jest doświadczeniem wyłącznie psychologicznym, lecz przeżywaniem tajemnicy wcielenego Syna Bożego, który kieruje nasz wzrok ku „nowym niebiosom i nowej ziemi” (Ap 21,1)

Przebywając w Jordanii, Jan Paweł II odwiedził także Wadi Al-Kharrar, gdzie według tradycji Jan Chrzciciel udzielił Jezusowi chrztu w wodach Jordanu. Odmówił tam modlitwę wystawiającą Trójcę Świętą<sup>31</sup>, co stanowi kolejny przykład specyficznie chrześcijańskiego, zakorzenionego w chrystologicznym i trynitarnym ujmowaniu tajemnicy Boga, przeżywania obecności w miejscach, które upamiętniają doniosłe etapy historii zbawienia.

<sup>30</sup> *Tamże*, s. 16.

<sup>31</sup> Tekst modlitwy Jana Pawła II na miejscu chrztu Pańskiego zob. *tamże*, s. 18-19.

## Ziemia Święta

„A choć bogate znaczenie – czytamy w *Liście o pielgrzymowaniu* – mają dla nas te i inne miejsca Starego Testamentu, jest oczywiste, że rok jubileuszowy, uroczysta pamiątka Wcielenia Słowa, zachęca nas do nawiedzenia przede wszystkim miejsc, w których toczyło się życie Jezusa” (nr 7). Losy Ziemi Świętej były i są bardzo burzliwe. Mieszkało tam wiele ludów i narodów, pozostających ze sobą w konfliktach i pełnej przemocy rywalizacji<sup>32</sup>. Współcześnie jest to ziemia dwóch narodów, żydowskiego i palestyńskiego, oraz trzech religii, żydowskiej, chrześcijańskiej i islamu. Nawarstwienie się sprzecznych roszczeń i uwikłań oraz rezultaty bezwzględnych działań politycznych znacznie utrudniają zbliżenie ludzi i religii. Spojrzenie Jana Pawła II na Ziemię Świętą jest z gruntu chrześcijańskie. Ojciec Święty nie lekceważy starotestamentowych wymiarów historii i geografii zbawienia, ale są one zarzewiem sporów, których końca nie widać. Papież skupia się na tym, co stanowi sedno nowotestamentowej ekonomii zbawczej, widocznej przy uwzględnieniu miejsc wzmiankowanych na kartach Ewangelii i w Dziejach Apostolskich.

Nasza refleksja musi być bardzo zwięzła, wprost lakoniczna, chodzi bowiem o problematykę niesłychanie szeroką. W telegraficznym skrócie wymieńmy miejsca wzmiankowane z nazwy w liście zapowiadającym papieskie pielgrzymowanie<sup>33</sup>. Najpierw Nazaret, miasto „związane z samym momentem Wcielenia i w którym później Jezus wzrastał, «w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi»” (Łk 2,52). Tutaj Maryja usłyszała słowa anielskiego pozdrowienia (...) i odpowiedziała swoim *fiat* na powołanie, aby zostać Matką Zbawiciela”. Następnie Betlejem, „gdzie Chrystus przyszedł na świat, a pasterze i mędrcy stali się głosem uwielbienia całej ludzkości”. Szczególnie doniosły etap stanowi nawiedzenie Jerozolimy, miejsca ukrzyżowania i zmartwychwstania Pana Jezusa. A dalej jeszcze: Góra Błogosławieństw, Góra Przemienienia i Cezarea Filipowa. „Można powiedzieć, że wszystko w Ziemi Świętej, od jej krańca północnego do południowego, przypomina Chrystusa. Będę

<sup>32</sup> W. Chrostowski, *Czyja Ziemia Święta – panorama historyczna*, Collectanea Theologica 74 (2004) 2, s. 9-45.

<sup>33</sup> Zob. np. S. Markowski (fot.), W. Chrostowski, T. Szyma (tekst), *Ziemia Zbawiciela*, Kraków 2000.

jednak musiał się ograniczyć do miejsc najbardziej znaczących, a Jerozolima jest w pewnym sensie sumą ich wszystkich”. Na dawnych chrześcijańskich mapach Jerozolima była przedstawiana jako „pępek świata”, jego centrum geograficzne i duchowe. Jest ona osią całej historii zbawienia, a więc również głównym odniesieniem geografii zbawienia. Ten aspekt jest doskonale widoczny w dziele św. Łukasza, czyli trzeciej Ewangelii kanonicznej i Dziejach Apostolskich. Jezus zmierza do Jerozolimy, gdzie ma się dopełnić Jego misja i los, a potem „w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuśczenie grzechów, wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy” (Łk 24,47).

Jerozolima to Miasto Święte Żydów, chrześcijan i muzułmanów, miejsce najsilniejszych napięć i sporów. Wbrew dramatycznemu *status quo* może i powinna się stać miejscem pojednania, zbliżenia i dialogu. *List o pielgrzymowaniu* Jana Pawła II zaleca ekumenizm i dialog religijny jako najpilniejsze zadania wyznawców Boga jedyne (nr 10). „Pielgrzymka do Ziemi Świętej, którą zamierzam odbyć z okazji Jubileuszu, bardziej niż wszystkie inne, będzie przeniknięta pragnieniem, wyrażonym w modlitwie Chrystusa do Ojca, aby wszyscy Jego uczniowie «stanowili jedno» (J 17,21). Ta modlitwa jest szczególnie nagłym wyzwaniem dla nas w tej niezwyklej godzinie, która otwiera nowe tysiąclecie” (nr 11). Wymiar „świętego czasu”, obecny w przeżywaniu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, wiąże się mocno i na zasadzie wzajemności z wymiarem „świętej przestrzeni”, który uwidacznia się w pielgrzymowaniu do miejsc świętych. Jerozolima to miasto, o którym mówi się, że powietrze nad nim jest ciężkie od modlitw. Refleksja Ojca Świętego kładzie nacisk na chrześcijańskie wymiary pielgrzymowania do Miasta Świętego. „Pośród jerozolimskich miejsc szczególnie mocno związanych z ziemskim życiem Chrystusa, koniecznie trzeba będzie nawiedzić Wieczernik, gdzie Jezus ustanowił Eucharystię, źródło i szczyt życia Kościoła. To tutaj, zgodnie z tradycją, Apostołowie zgromadzili się na modlitwie wraz z Maryją, Matką Chrystusa, gdy w dniu Pięćdziesiątnicy nastąpiło zesłanie Ducha Świętego. Rozpoczął się wówczas ostatni etap historii zbawienia – czas Kościoła, Ciała i Oblubienicy Chrystusa” (nr 8). Istnieje nierozzerwalna więź między Eucharystią i Kościołem. Wieczernik jest jedynym miejscem na świecie, które w wymiarach geograficznych i topograficznych upamiętnia przejście od czasu Jezusa Chrystusa

do czasu Kościoła. Splot historii i geografii zbawienia jest tutaj szczególnym wyznacznikiem tożsamości chrześcijańskiej. Paradoxs polega na tym, że przez wiele stuleci Wieczernik był niedostępny dla chrześcijan, a i obecnie ta jerozolimska „matka wszystkich Kościołów” nie może być miejscem sprawowania Eucharystii i pozostałych sakramentów.

Pragnienia i zamiary Ojca Świętego spełniły się podczas jubileuszowej pielgrzymki do Ziemi Świętej, którą odbył od 21 do 26 marca 2000 r. Papież przebywał w Al-Maghtas, w pobliżu Jerycha, gdzie według jednej z tradycji Jezus przyjął chrzest od Jana, w Betlejem, w pobliskim obozie dla uchodźców palestyńskich w Deheisheh, sprawował mszę św. w jerozolimskim Wieczerniku, spotkał się z Naczelnymi Rabinami i prezydentem Izraela, złożył wizytę w Muzeum i Miejscu Pamięci Yad Vashem, odbył spotkanie z przywódcami religijnymi chrześcijan, wyznawców religii Mojżeszowej i muzułmanów, a potem udał się do Galilei i odwiedził Korazim na zboczu Góry Błogosławieństw i Nazaret, zaś po powrocie do Jerozolimy odbył spotkanie ekumeniczne z przedstawicielami Kościołów chrześcijańskich w Ziemi Świętej, a także z Wielkim Muftim Jerozolimy, szejkiem Akramem Sabrim, i prawosławnym patriarchą Tarkomem II Manoogianem. Przed powrotem do Rzymu sprawował mszę św. w Bazylice Grobu Świętego i odwiedził Golgotę<sup>34</sup>.

Papieska pielgrzymka do Ziemi Świętej uświadomiła chrześcijanom wszystkich wyznań istotną rolę ojczyzny Jezusa w przyjęciu i przeżywaniu wiary w Niego. Radość z pielgrzymowania do miejsc związanych z najważniejszymi etapami historii zbawienia znalazła wyraz w papieskim przemówieniu, wygłoszonym 2 kwietnia przed modlitwą *Aniōł Pański*: „«Raduj się, Jerozolimo»... Ja także doświadczyłem, w minionych dniach radości pielgrzymowania z Rzymu do Ziemi Świętej, przerzucając most między dwoma biegunami Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 – Rzymem i Jerozolimą. Tak wielka łaska budzi w moim sercu głęboką radość duchową, za którą nieustannie dziękuję Bogu (...) W tamtych miejscach i chwilach czułem, że jest przy mnie cały Kościół”<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> Najważniejsze informacje i teksty przemówień Jana Pawła II zob. L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 5/2000, s. 19-37; zob. też P. Ptasznik, *Śladami Chrystusa, tamże*, s. 38-42.

<sup>35</sup> *Tamże*, s. 38.

## Syria – „otwarta księga historii świętej”

„Nawiedzenie świętych Miejsc ziemskiego życia Odkupiciela znajduje logiczną kontynuację w pielgrzymce do miejsc, które odegrały ważną rolę w życiu rodzącego się Kościoła i w których pierwsza chrześcijańska wspólnota podjęta z zapałem swoją misję. Idąc za opisem Łukasza z Dziejów Apostolskich, można by ich wymienić wiele. Najbardziej jednak pragnąłbym zatrzymać się w zamyśleniu także w dwóch miastach związanych w szczególny sposób z działalnością Pawła, Apostoła Narodów. Myślę przede wszystkim o Damaszku, miejscu przypominającym jego nawrócenie. Przyszły Apostoł zmierzał bowiem do tego miasta jako prześladowca, kiedy sam Chrystus stanął na jego drodze: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» (Dz 9,4)” (nr 9).

Syria podzieliła, w świadomości chrześcijańskiej, los sąsiedniej Jordanii. Chrześcijanie w naszej części świata są zaskoczeni, iż ten w przeważającej większości muzułmański kraj to ziemia biblijna. Dowodzi to powierzchownej znajomości doniosłych epizodów Nowego Testamentu, nawet tak znanych jak nawrócenie św. Pawła. Tymczasem właśnie w Nowym Testamencie znajdujemy aż trzy nawiązania do tego wydarzenia, dwa w Dziejach Apostolskich (9,1-31; 22,3-21) i jedno w Liście do Galatów (1,10-24). Wszystkie podkreślają geograficzne osadzenie tej niezwyklej interwencji Bożej poza ścisłymi granicami Ziemi Świętej.

Jan Paweł II odbył pielgrzymkę do Syrii między 5 a 8 maja 2001 r.<sup>36</sup>, czyli niedługo po zakończeniu Wielkiego Jubileuszu. Podczas ceremonii powitalnej na lotnisku w Damaszku przedstawił swoją podróż jako kolejny etap pielgrzymowania szlakami historii zbawienia. „Teraz zaś zwracam się umysłem i sercem ku postaci Szawła z Tarsu, wielkiego Apostoła Pawła, którego życie zmieniło się nieodwracalnie na drodze do Damaszku. Moja postać jako biskupa Rzymu związana jest w szczególny sposób ze świadectwem św. Pawła, które zostało zwieńczone męczeństwem w Rzymie”<sup>37</sup>. Pobyt w wybranych miejscach świętych wyjątkowo mocno zbliża do osób i wydarzeń, które są z nimi związane i potwierdza jedność na-

<sup>36</sup> Kronikę podróży i teksty przemówień zob. L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 7-8/2001, s. 18-37.

<sup>37</sup> *Tamże*, s. 20.

dal aktualnej Bożej ekonomii zbawienia. „Wizyta w Syrii przenosi mnie bowiem w epokę początków Kościoła, w czasy apostołów i pierwszych chrześcijańskich wspólnot”<sup>38</sup> – powiedział Ojciec Święty na spotkaniu ekumenicznym w greckoprawosławnej katedrze Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Realia geograficzne stają się tłem wzniosłych przeżyć duchowych i – o czym świadczy homilia podczas mszy św. na stadionie Abbasydów – stwarzają możliwość nowej egzegezy tekstów biblijnych. Wymiar geografii zbawienia wskazuje na stałą potrzebę głoszenia Ewangelii. W nawiązaniu do kluczowej roli św. Pawła w jej głoszeniu poza granicami ojczyzny Jezusa, Jan Paweł II stwierdził: „Cały znany wówczas świat, poczynając od krajów na obrzeżach Morza Śródziemnego, stał się terenem Pawłowej ewangelizacji. Możemy też powiedzieć, że później, w ciągu wszystkich stuleci aż do naszej epoki, ogromne postępy ewangelizacji były w pewnym sensie logiczną kontynuacją posługi Apostoła Narodów. Aż do naszych dni Kościół nosi w sobie owoce jego pracy apostoelskiej i nieustannie odwołuje się do misyjnej posługi św. Pawła, który dla całych pokoleń chrześcijan stał się początkiem i inspiratorem wszelkiej misji”<sup>39</sup>.

Geografia jest także ważnym nośnikiem tradycji, wyznaczającej filary tożsamości chrześcijan. W pielgrzymkowym rozważaniu przed modlitwą *Regina coeli* Ojciec Święty wyraził duchową łączność z sanktuariami maryjnymi na terenie Syrii. „Nie zapominam, że według pobożnej tradycji właśnie w pobliżu Tartus apostoł Piotr, zdążający z Jerozolimy do Antiochii wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, miał poświęcić Maryi Pannie kaplicę, która stała się pierwszym sanktuarium maryjnym Syrii”<sup>40</sup>. W krajach biblijnych tradycja odgrywa wiodącą rolę, zabezpieczając okruchy pamięci i łącząc z poszczególnymi miejscami znaczenia wyrażające głębokie i ważne treści teologiczne. Rejon Bliskiego Wschodu, gdzie miała miejsce większość wydarzeń biblijnych, przez pierwszą połowę I tysiąclecia, czyli do czasu najazdów arabskich, był terenem niezwykle żywołowej i owocnej ekspansji chrześcijaństwa. Miejscowym wyznawcom Chrystusa zawdzięczamy wiele tradycji, które legły u podstaw świąt liturgicznych i pobożnych przekazów. Składają się one na pojemną i bogatą

<sup>38</sup> *Tamże*, s. 21-22.

<sup>39</sup> *Tamże*, s. 24.

<sup>40</sup> *Tamże*, s. 26.

Tradycję, która – obok Pisma Świętego – stanowi drugi życiodajny nurt Kościoła. Podczas spotkania z katolickimi patriarchami i biskupami Syrii Ojciec Święty powiedział: „Tutaj, na tej ziemi, którą Bóg pobłogosławił w ciągu wieków obecnością wybitnych świadków, symbolizujących swoim życiem i pismami Tradycję całego Kościoła, historię świętą można czytać niczym z otwartej księgi, podziwiając jej krajobrazy, miejsca biblijne i chrześcijańskie sanktuaria”<sup>41</sup>.

Pielgrzymowanie sprzyja spotkaniom z innymi ludźmi, staje się więc czynnikiem promującym ekumenizm i dialog. Kraje biblijne zawsze stanowiły teren spotkania, a także konfrontacji i rywalizacji ludzi, kultur i religii. Nie inaczej jest w naszych czasach. Przebywając w Damaszku, Jan Paweł II podkreślił: „Dialog międzyreligijny jest najbardziej owocny, kiedy wypływa z doświadczenia «życia razem», na co dzień, w tym samym środowisku i kulturze. W Syrii chrześcijanie i muzułmanie żyli obok siebie przez stulecia i nieustannie toczył się między nimi wszechstronny dialog życia”<sup>42</sup>. Wielowiekowa koegzystencja syryjskich chrześcijan i muzułmanów to przykład zbratania „ludów Księgi” mieszkających na ziemi, do której nawiązują teksty biblijne.

### Grecja – budowanie mostów

Kontynuując plany jubileuszowego pielgrzymowania, Jan Paweł II napisał: „Gorliwość Pawła, zdobytego już przez Chrystusa, niepowstrzymanie wiodła go stamtąd w coraz dalsze strony, tak że dotarł prawie do całego znanego wówczas świata. Wiele miast przyjęło od niego Ewangelię. Byłoby zwłaszcza dobrze odwiedzić Ateny, gdzie na Areopagu Paweł wygłosił wspaniałą mowę (por. Dz 17,22-31). Jeśli zważymy rolę, jaką odegrała Grecja w ukształtowaniu starożytnej kultury, zrozumiemy, dlaczego ta mowa Pawła może być w pewnej mierze uznawana za najważniejszy symbol spotkania Ewangelii z ludzką kulturą” (nr 9). Co do Grecji, istotną nowość polega na tym, że chodzi o kraj europejski. Świadomość, iż na naszym kontynencie istnieje ziemia biblijna i miejsca święte, nie jest, niestety, powszechna<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> *Tamże*.

<sup>42</sup> *Tamże*, s. 30.

<sup>43</sup> Zob. np. S. Markowski (fot.), W. Chrostowski, S. Wójtowicz (tekst), *Grecja. Ziemia Apostoła Pawła, Świat Biblii Dzisiaj*, Kraków 2003.

Ojciec Święty przebywał w Grecji od 4 do 6 maja 2001 r.<sup>44</sup> Podczas spotkania z prezydentem tego państwa stwierdził: „Dzisiaj przybywam jako pielgrzym do Grecji śladami św. Pawła, którego postać góruje nad dwoma tysiącletnimi dziejów chrześcijaństwa i którego pamięć wpisała się na zawsze w historię waszego kraju. Tutaj, w Atenach, Paweł założył jedną z pierwszych wspólnot na szlaku swej podróży na Zachód i swej misji na kontynencie europejskim; tutaj cierpiał z powodu głoszenia Ewangelii. A czy możemy nie przypomnieć, że właśnie tutaj, w Atenach, po raz pierwszy nawiązany został dialog pomiędzy orędem chrześcijańskim a kulturą hellenistyczną, który wywarł trwały wpływ na cywilizację europejską?”<sup>45</sup> Chrześcijanie greccy są jedyną wspólnotą etniczną wyznawców Jezusa Chrystusa, która nie potrzebuje przekładów Pisma Świętego. Jeśli chodzi o Stary Testament, używają Septuaginty. „Grecki przekład Starego Testamentu, znany jako Septuaginta, był bardzo rozpowszechniony w starożytności. Świat, z którym zetknął się Jezus, był w dużej mierze przesycony grecką kulturą”. Septuaginta to nie tylko przekład, lecz prawdziwa Biblia Grecka, Biblia autorów Nowego Testamentu, Kościoła apostołskiego i wschodnich Ojców Kościoła. W dużej mierze właśnie dzięki niej i jej oddziaływaniu teksty Nowego Testamentu powstały i zostały przyjęte w języku greckim, „co pozwoliło im szybciej docierać do czytelników. Nie była to jednak kwestia czysto językowa, ale fakt o dużo istotniejszym znaczeniu: pierwsi chrześcijanie posłużyli się w ten sposób kulturą grecką, aby przekazywać ewangeliczne orędzie”<sup>46</sup>. Stajemy tu wobec problematyki inkulturacji Ewangelii, która za pontyfikatu Jana Pawła II doczekała się wzmożonej uwagi, widocznej podczas papieskich pielgrzymek i zaleconej w liście apostolskim *Novo millennio ineunte* (nr 40) jako ważne zadanie na nowy wiek. „Inkultuacja Ewangelii w świecie greckim pozostaje wzorcem wszelkiej inkulturacji” – podkreślił Ojciec Święty.

Różne współzależności między geografiami a historią mają daleko idące konsekwencje. „Panie prezydencie – powiedział Jan Paweł II – geografia i historia umieściły pański kraj pomiędzy

<sup>44</sup> Kronikę podróży i teksty przemówień zob. *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 7-8/2001, s. 9-18.

<sup>45</sup> *Tamże*, s. 10.

<sup>46</sup> *Tamże*.



Wschodem a Zachodem, co oznacza, że naturalnym powołaniem Grecji jest budowanie mostów i kształtowanie kultury dialogu. Ma to dziś kluczowe znaczenie dla przyszłości Europy<sup>47</sup>. Pobyt w określonym kraju przywołuje zadania, które się z nim kojarzą. W homilii podczas mszy św. w ateńskim Pałacu Sportu Ojciec Święty stwierdził: „Wspominać w Atenach życie i działalność św. Pawła znaczy usłyszeć wezwanie do głoszenia Ewangelii aż po krańce ziemi, ukazując naszym współczesnym zbawienie przyniesione przez Chrystusa oraz drogi świętości i życia moralnie prawego, które stanowią odpowiedź na powołanie Chrystusa. Ewangelia jest dobrą nowiną o powszechnym zasięgu, którą mogą zrozumieć wszystkie narody<sup>48</sup>”.

Niezwykle ważnym wydarzeniem była obecność Następcy Piotra wraz z Następcą Andrzeja, arcybiskupem Aten i całej Grecji, patriarchą Christodoulosem, u stóp ateńskiego Areopagu, w sąsiedztwie Akropolu. Po powrocie do Rzymu, 16 maja, Jan Paweł II wspominał: „Na ateńskim Areopagu zabrzmiały ponownie słowa słynnej mowy Pawła, zapisanej w *Dziejach Apostolskich*. Zostały odczytane po grecku i po angielsku, co samo w sobie jest bardzo wymowne: język grecki był bowiem najbardziej rozpowszechniony na obszarze śródziemnomorskim na początku pierwszego tysiąclecia, dzisiaj zaś podobne znaczenie w skali całego świata można przypisać językowi angielskiemu<sup>49</sup>”. Czytanie fragmentów Pisma Świętego w miejscach, których one dotyczą – jeżeli to możliwe w oryginale – to doświadczenie absolutnie wyjątkowe. Jego błogosławione skutki znają dobrze pielgrzymi, łączący swoją obecność w miejscach świętych z lekturą Biblii. Nic nie przemawia do człowieka z siłą dorównującą tej, jaką rodzą skojarzenia i przeżycia wywołane oglądaniem na własne oczy krajobrazów i pomników przeszłości, o których mowa na kartach ksiąg świętych.

### **Bóg towarzyszem drogi człowieka**

*W Liście o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia nie ma nawiązania do licznych miejsc świętych i krain na te-*

<sup>47</sup> *Tamże*, s. 11.

<sup>48</sup> *Tamże*, s. 17.

<sup>49</sup> *Tamże*, s. 7.

renie Azji Mniejszej<sup>50</sup>, wzmiankowanych w Dziejach Apostolskich (Perge, Antiochia Pizydyjska, Ikonium, Derbe, Listra, Efez, Troada, Milet), w Listach św. Pawła (Galacja, Efez, Kolosy), Pierwszym Liście św. Piotra (Pont, Galacja, Kapadocja, Azja i Bitynia), a także w Apokalipsie św. Jana (Listy do siedmiu Kościołów<sup>51</sup>). Rozległy obszar, naznaczony obecnością i ewangelizacyjną działalnością św. Pawła i św. Jana, był celem jednej z pierwszych pielgrzymek Jana Pawła II, którą odbył do Turcji na początku drugiego roku pontyfikatu. Odwiedził wtedy Sambu, dawny Konstantynopol, a także Efez i pobliskie sanktuarium maryjne na Wzgórzu Słowików<sup>52</sup>. W homilii podczas mszy św., sprawowanej 30 listopada 1979 r. ku czci Matki Bożej, Ojciec Święty podkreślił, że w Maryi dokonało się przejście od nadziei żydowskiej do nadziei chrześcijańskiej. W *Liście o pielgrzymowaniu* nie ma wzmianki o Malcie (por. Dz 28,1-10), którą Jan Paweł II odwiedził trzykrotnie: w maju i wrześniu 1990 r. oraz w ramach pielgrzymki do Grecji i Syrii<sup>53</sup>, ani o Libanie, gdzie przebywał 10 i 11 maja 1997 r.<sup>54</sup> Geograficzna lokalizacja Malty upodabnia ją do Grecji. „Malta leży w centrum regionu śródziemnomorskiego. Otrzymałście zatem wyjątkowe powołanie, aby być budowniczymi mostów między Afryką a Europą” – to słowa z pożegnalnego przemówienia na lotnisku w Gudja<sup>55</sup>. Również względem Libanu jako kraju biblijnego był żywo obecny podczas papieskiej pielgrzymki, znalazł także wyraz w przemówieniu wygłoszonym 14 maja podczas audiencji generalnej po podróży: „Liban jest krajem biblijnym o liczącej kilka tysięcy lat przeszłości. W szczególności jest to kraj biblijny. Drzewo cedrowe – symbol Libanu – nawiązuje również do owych cedrów, które król Salomon sprowadzał do budowy świątyni jerozolimskiej. Liban jest krajem, po którym stąpały stopy samego Jezusa z Nazaretu. Ewangelia mó-

<sup>50</sup> R. Markowski (fot.), W. Chrostowski, S. Gądecki (tekst), *Azja Mniejsza. Ziemia Apostołów Pawła i Jana*, Świat Biblii Dzisiaj, Kraków 2002.

<sup>51</sup> Zob. R. Tkacz, *Listy do siedmiu Kościołów (Ap 2,1-3,22)*. Studium historyczno-egzegetyczne, Rozprawy i Studia Biblijne 11, Warszawa 2003.

<sup>52</sup> Teksty przemówień Ojca Świętego w: E. Weron, A. Jaroch (przyg.), Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, II 2: Rok 1979, Poznań 1992, s. 601-625.

<sup>53</sup> Kronikę podróży i teksty przemówień zob. L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 7-8/2001, s. 37-43.

<sup>54</sup> Kronikę podróży i teksty przemówień zob. L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 8-9/1997, s. 18-28.

<sup>55</sup> L'Osservatore Romano 7-8/2001, s. 43.

wi o pobycie Chrystusa w okolicach Tyru i Sydonu oraz w granicach tak zwanego Dekapolu (dziesięciu miast). Chrystus tam nauczał i czynił liczne cuda (...) Libańczycy mają świadomość tego, że Dobrą Nowinę usłyszeli ich praojcowie przede wszystkim z ust samego Chrystusa”<sup>56</sup>. Pełny wykaz ziem biblijnych obejmuje ponadto Cypr i Kretę. Jan Paweł II urzeczywistnił zamiar odwiedzenia większości krajów, gdzie miały miejsce wydarzenia historiozbowcze, dodając do fizycznego wymiaru pielgrzymowania wymiary duchowe, „ponieważ nawiedzać te miejsca, choćby tylko w myślach, znaczy niejako na nowo odczytywać Ewangelię, przemierzać ponownie drogi, którymi przeszło samo Objawienie” (nr 10).

Duchowe pielgrzymowanie, osadzone w realiach historii i geografii zbawienia, jest dostępne każdemu chrześcijaninowi. „Przejszcie w duchu modlitwy z jednego miejsca czy miasta do drugiego, poprzez przestrzeń w szczególny sposób naznaczoną Bożym działaniem, nie tylko pomaga nam przeżywać nasze życie jako wędrówkę, ale ukazuje nam plastyczny obraz Boga, który poprzedza nas i idzie przed nami, który sam podjął wędrówkę drogami człowieka i nie spogląda na nas z wysoka, ale stał się naszym towarzyszem drogi” (*tamże*). Doświadczenie fizycznego pielgrzymowania po miejscach wyznaczających etapy historii zbawienia jest dostępne tylko nielicznym. „Wszyscy natomiast musimy podjąć ową podróż wewnętrzną, której celem jest oderwanie nas od tego wszystkiego – w nas i wokół nas – co jest sprzeczne z prawem Bożym, abyśmy byli w stanie spotkać się w pełni z Chrystusem, wyznając naszą wiarę w Niego i otrzymując obfitość Jego miłosierdzia” (nr 12).

*ks. Waldemar CHROSTOWSKI*

---

<sup>56</sup> L'Osservatore Romano 8-9/1997, s. 19.